

PRACA EWANGELISTÓW NAD PRZYPOWIEŚCIAMI O ROBOTNIKACH W WINNICY I O SYNU MARNOTRAWNYM

Obok problemu pochodzenia przypowieści o robotnikach w winnicy w Ewangelii św. Mateusza należy zbadać, dlaczego inni synoptycy jej nie powtórzyli (cz. I). Interesuje nas również pytanie, skąd św. Łukasz wziął przypowieść o synu marnotrawnym (cz. II) i dlaczego inni ewangelisci jej w swych pismach nie umieścili (cz. III); jak dalece teksty tych przypowieści zostały opracowane przez Ewangelistów i co w tych tekstach świadczy o ich starszym od św. Mateusza (cz. IV) i św. Łukasza (cz. V) pochodzeniu.

I.

Przypowieść o robotnikach w winnicy w Ewangelii św. Mateusza podobnie jak przypowieść o synu marnotrawnym w Ewangelii św. Łukasza należy do tekstów, których nie spotykamy u innych Ewangelistów.

Pochodzenie przypowieści o robotnikach w winnicy z Ewangelii św. Mateusza nie jest nigdzie zanotowane wyraźnie. Określenie zaś tego pochodzenia napotyka na trudności z tego względu, że przypowieść tę spotykamy tylko w jednej Ewangelii. Mimo to możemy wskazać, skąd dostała się ona do dzisiejszej Ewangelii św. Mateusza i dlaczego nie spotykamy jej u św. Łukasza.

Zarówno tradycja kościelna jak i badania tekstu wskazują na to, że św. Mateusz napisał swą Ewangelię w języku aramejskim¹⁾ i że ta Ewangelia została przetłumaczona na język grecki.²⁾

¹⁾ Papiasz u Euzebiusza, *H. E.* 3, 39, 16. Inne teksty tradycji zebrał M. J. Legrange, *Evangile selon saint Matthieu.* 4 ed. Paris

Trzeba więc przypuszczać, że przypowieść o robotnikach w winnicy była w aramejskim tekście Ewangelii św. Mateusza i stamtąd przeszła do jej greckiego, obecnego tekstu.

Św. Łukasz znał materiały właściwe tylko św. Mateuszowi i korzystał z nich.³⁾ Nie korzystał z nich jednak w sposób jednolity. Są bowiem teksty, w których św. Łukasz dokładnie powtórzył to, co znalazł u św. Mateusza (np. Mateusz 11, 25–7 = Łukasz 10, 21–2). Spotykamy jednak u niego również takie, w których tylko myśl jest ta sama, opracowanie zaś całkowicie inne (np. Mateusz 6, 24–7 = Łukasz 6, 47–9). Taką samą różnorodność, jaką widzimy w stylizacji, możemy zauważyć również w sposobie grupowania poszczególnych fragmentów nauk Jezusa. Spotykamy układ identyczny w obydwóch Ewangeliach (np. Mateusz 10, 26–33 = Łukasz 12, 2–9; Mat. 11, 21–7 = Łuk. 10, 13–5, 21–2), ale również układ całkowicie odmienny, np. w tych przemówieniach Chrystusa Pana, które św. Mateusz rozłożył na 5 grup, a które u św. Łukasza są bezładnie rozrzucone w tej części jego Ewangelii, którą autor wstawił jako własną do pięciogrupowego schematu już przyjętego z pierwszej Ewangelii (Łuk. 9, 51–18, 14).

Nie wydaje się prawdopodobne, aby św. Łukasz korzystał z tego tekstu Ewangelii św. Mateusza, który mamy obecnie.⁴⁾ Trudno bowiem przypuścić, aby mając ten tekst przed

1927, s. XI–XV Por. L. Vaganay, *La question synoptique*. »Ephemerides Theologicae Lovanienses«, XXVIII (1952) 242.

²⁾ Papiasz u Euzebiusza *H. E.* 2, 39, 16; Por. P. Benoit, *L'Evangile selon saint Matthieu (La sainte Bible... de Jerusalem)* Paris 1950, s. 27–9; L. Vaganay, *La question*, s. 246 n. Przyjmuję rozwiązanie kwestii synoptycznej, jakie podaje L. Vaganay, *La question*, 238–56. Por. L. Vaganay, *Matthieu (Évangile selon saint)*. *Dictionnaire de la Bible*, Supplement V, s. 940–56; P. Benoit, s. 12–29; L. Cerfaux–J. Cambier, *Lue (Evangile selon saint)*. *Dictionnaire de la Bible*, Supplement V, s. 564–72.

³⁾ O stosunku Ewangelii św. Mateusza i św. Łukasza do siebie poza opracowaniami problemu synoptycznego szeroko pisze J. Schmid, *Matthäus und Lukas*. (*Biblische Studien* 23, 4–6). Freiburg im Br. 1930.

⁴⁾ P. Benoit, o. c. s. 21 n.

oczywiście, mógł tak odmiennie zredagować tekst Modlitwy Pańskiej (Mat. 6, 9–13 = Łuk. 11, 2–4) lub genealogii Chrystusa Pana (Mat. 1, 1–17 = Łuk. 3, 23–38) i tak inaczej opisać narodzenie Chrystusa Pana (Mat. 1, 18–2, 23 = Łuk. 1, 5–2, 52).

Ogólnie więc przyjmuje się, że św. Łukasz nie korzystał z obecnego tekstu Ewangelii św. Mateusza. Raczej zarówno redaktor obecnego tekstu Ewangelii św. Mateusza jak i św. Łukasz korzystali ze wspólnego źródła, które każdy z nich na swój sposób opracowywał.⁵⁾ Tym źródłem był najprawdopodobniej pierwotny tekst Ewangelii św. Mateusza.⁶⁾ Aramejski język nie mógł być przy tym przeszkodą dla św. Łukasza, gdyż tekst ten był tłumaczony na język grecki. Św. Łukasz mógł zatem korzystać z jakiegoś greckiego przekładu stojącego pomiędzy aramejskim oryginałem a obecnym tekstem Ewangelii św. Mateusza.

Jeżeli, jak trzeba przypuszczać, w aramejskiej Ewangelii św. Mateusza i w jej greckich przekładach, o których wspomina Papiasz, była przypowieść o robotnikach w winnicy, to dlaczego św. Łukasz, który musiał ją znać, nie umieścił jej w swojej Ewangelii?⁷⁾

Św. Łukasz do swojej Ewangelii nie wciągał tych tekstów, które zbyt luźno były związane z celem jego dzieła lub tak silnie były związane z Palestyną i zwyczajami jej mieszkańców, że byłyby niezrozumiałe lub raziłyby na terenach greckich, dla których swoją Ewangelię przeznaczał.⁸⁾ Pomiął więc te fragmenty, w których nauczanie Jezusa uwzględniało zwyczaje wytworzone w oparciu o obowiązujące Żydów Prawo

⁵⁾ M. J. Lagrange, *Evangile selon saint Luc*, 4 ed. Paris 1927, s. LXIX–LXXXVI; L. Cerfaux – J. Cambier V, o. c. s. 564 – 72; L. Vaganay, *La question*, s. 225.

⁶⁾ P. Benoit, o. c. s. 18.

⁷⁾ Zdaniem J. Jülichera, *Die Gleichnisreden Jesu*, 2. Aufl. Tübingen 1910, t. II, s. 468, św. Łukasz w swojej Ewangelii umieścił przypowieść o synu marnotrawnym zamiast opuszczonej przez siebie przypowieści o robotnikach w winnicy.

⁸⁾ E. Osty, *L'Evangile selon saint Luc (La s. Bible... de Jerusalem)*, Paris 1948, s. 10.

Mojżeszowe, np. o zachowywaniu Prawa przez Chrystusa Pana (Mat. 5, 17 – 20), o interpretacji piątego przykazania (Mat. 5, 21–4), o przysięgach (Mat. 5, 33–7).

Przy opuszczeniu przypowieści o robotnikach w winnicy przez św. Łukasza mógł grać rolę ten sam motyw. W przypowieści tej występuje tylko w Palestynie nie istniejący, a oparty o przepisy Mojżeszowego Prawa zwyczaj wynajmowania robotników na jeden dzień i wypłacanie im należności każdego dnia wieczorem. Ponieważ zwyczaju tego nie znano wśród pogan, mógł św. Łukasz zwrócić uwagę na trudności, jakie powstałyby w związku z ogłaszaniem tego na greckich terenach. Wolał więc ten kłopotliwy fragment tekstu opuścić.

II.

Opis publicznej działalności Jezusa w Ewangelii św. Łukasza, tak samo, jak u dwóch innych synoptyków, dzieli się na pięć części, na każdą zaś z nich składa się opowiadanie i mowa. Od tego układu w synoptycznych Ewangeliach widzimy tylko dwa wyjątki: św. Marek opuszcza pierwsze przemówienie, które w Ewangelii św. Mateusza nazywa się kazaniem na górze, a św. Łukasz umieszcza między czwartą a piątą częścią dużą grupę mów Chrystusa Pana, która u poprzednich dwóch synoptyków nie ma odpowiednika.⁹⁾ W tej właśnie grupie spotykamy przypowieść o synu marnotrawnym.

Do napisania swojej Ewangelii św. Łukasz korzystał z różnych źródeł. We wstępie do swojej Ewangelii sam wspomina o tych, którzy byli naocznymi świadkami działalności Jezusa, a potem byli w służbie nauki, którą on głosił i przekazywali ją wiernym, oraz o wielu takich, którzy starali się spisać opowiadanie o tym, co Chrystus Pan działał i głosił.¹⁰⁾

Badanie Ewangelii samej każe nam przypuszczać, że oprócz tych źródeł św. Łukasz jeszcze czerpał wiadomości od niewiast wspomnianych w Ewangelii.

⁹⁾ L. Vaganay, *Matthieu*, V, s. 942; L. Vaganay, *La question*, s. 243.

¹⁰⁾ L. Vaganay, *La question*, s. 240 n.

Na podstawie porównania trzeciej z poprzednimi dwoma Ewangeliami synoptycznymi trzeba twierdzić, że przy pisaniu swojej Ewangelii św. Łukasz miał przed oczyma Ewangelię św. Marka.¹¹⁾ oraz jakiś grecki przekład aramejskiej Ewangelii św. Mateusza wcześniejszy od obecnie znanego, greckiego jej tekstu.¹²⁾

Jedno z tych trzech źródeł wiadomości św. Łukasza było tym źródłem, które wprowadziło przypowieść o synu marnotrawnym do trzeciej Ewangelii.

Znana nam Ewangelia św. Marka tym źródłem nie była.

Nie wiemy, co zawierał wczesny, nieskrystalizowany przekład Ewangelii św. Mateusza. Przypuszczać jednak należy, że był on krótszy od obecnego jej tekstu. Praca zatem tłumacza-redaktora tekstu Ewangelii św. Mateusza, tego, który został przyjęty przez Kościół, nie polegała na wykreśleniu z pierwotnego tekstu Ewangelii św. Mateusza tej przypowieści, którą św. Łukasz do swojej Ewangelii przyjął. Raczej trzeba przypuszczać, że w aramejskiej Ewangelii św. Mateusza i w początkowych jej przekładach przypowieści o synu marnotrawnym nie było.

Wynika z tego, że przypowieść o synu marnotrawnym pochodzi z tego źródła, które św. Łukasz odkrywał sam, z pierwszych prób spisania Ewangelii, których nie znamy, albo z opowiadań tych osób, u których św. Łukasz szukał informacji.

III.

Dlaczego przypowieść o synu marnotrawnym znana jako przypowieść Jezusa, nie została wciągnięta do aramejskiej Ewangelii św. Mateusza ani do Ewangelii św. Marka?

Opuszczenie jej przez pierwszych dwóch Ewangelistów nie jest dowodem jakichś wątpliwości w jej autentyczność.¹³⁾

¹¹⁾ M. J. Lagrange, *Luc*, s. XLVIII–LXVIII.

¹²⁾ M. J. Lagrange, *Luc*, LXIX–LXXXVI; L. Cerfaux–J. Cambier, o. c, s. 564–72; L. Vaganay, *La question*, s. 255.

¹³⁾ A. Loisy, *Etudes evangeliques*, Paris 1902, s. 33.

Gdyby istniała taka wątpliwość, to św. Łukasz nie umieściłby jej w swoim dziele. Raczej przy opuszczeniu jej mogły grać rolę względy dyscypliny kościelnej, te same, które widzimy przy perykopie o jawnogrzezniczcy (J. 7, 53–8, 11).

W wielu kościołach przy publicznym czytaniu Ewangelii św. Jana opuszczano perykopę o jawnogrzezniczcy, aby łatwość, z jaką Chrystus Pan odpuścił grzechy cudzołożnej niewieście, nie stała się przyczyną nowych grzechów wśród wiernych.¹⁴⁾

Dla tych samych względów tę perykopę opuszczano również przy przepisywaniu czwartej Ewangelii.¹⁵⁾

Przypowieść o synu marnotrawnym grzechów jego nie wysuwa na pierwszy plan. Grzechy jednak młodszego syna były bardzo wielkie. Równocześnie zaś syn ten tak łatwo otrzymał przebaczenie i z taką radością został przyjęty przez swego ojca, że nie tylko wywołało to sprzeciw ze strony starszego jego brata, ale w Kościele mogło wywołać obawy podobne, jak przy perykopie o jawnogrzezniczcy. Wprawdzie nie mamy kodeksu, któryby z tych względów opuścił przypowieść o synu marnotrawnym. Możemy jednak przypuszczać, że takie były obawy św. Mateusza przy pisaniu Ewangelii w języku aramejskim, tłumacza tejże Ewangelii na język grecki i równocześnie tego, który ją zredagował w dzisiejszej formie, a także św. Marka. Św. Łukasz, który odkrył przypowieść o synu marnotrawnym, nie miał tych obaw i umieścił ją w swej Ewangelii. Przez to też jedną z najpiękniejszych przypowieści Chrystusowych uchronił przed zapomnieniem.

IV

Na tekst przypowieści o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym, który w dzisiejszej, znanej nam formie wyszedł spod pióra Ewangelistów, złożyły się źródła i literackie

¹⁴⁾ Brak jej w wielu ewangeliarzach. Zob. ponadto Św. Augustyn, *De conjug. adult.* 2, 7. PL. 40, 474; Św. Ambroży, *Apol. Dav.* 2, 1. PL. 14, 929.

¹⁵⁾ Perykopy o jawnogrzezniczcy brak w kodeksach B, S, A, C, N, T, X, W, O, wielu minuskułach, w przekładach syryjskich: peszitto, kurotoniańskim, synaickim, filokseniańskim; w przekładach: armeńskim, gockim, sahidyckim i w starczych kodeksach starych przekładów łacińskich.

ich opracowania przez św. Mateusza i jego tłumacza, oraz przez św. Łukasza. Ciekawi nas przy tym, co w tekstach tych przypowieści pochodzi ze źródeł, a jak wiele teksty zawdzięczają literackim zdolnościom Ewangelistów.

Wydzielenie w dzisiejszych tekstach przypowieści o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym elementów pochodzących ze źródeł i tych, które swe istnienie zawdzięczają tylko Ewangelistom, nie może być ściśle. Brak nam bowiem podstaw do porównania, jakie dali synoptycy w wielu innych perykopach Ewangelii, przez to, że dwóch z nich albo wszyscy trzej zapisali tę samą przypowieść. Porównanie tego samego tekstu w dwóch albo trzech redakcjach daje możliwość wykazania wkładu poszczególnego autora w opracowanie i stylizację przypowieści. Obydwie tymczasem przypowieści, które nas interesują, spotykamy tylko w jednej redakcji. Wśród zatem literackich elementów przypowieści, które nie mówią o swym pochodzeniu, można tylko wskazać na właściwości języka i stylu św. Mateusza, a tak samo św. Łukasza, aby na ich podstawie stwierdzić stylizację przypowieści o robotnikach w winnicy przez św. Mateusza, a przypowieści o synu marnotrawnym przez św. Łukasza. Można też wskazać na elementy, które spotykamy w tych przypowieściach, a które od wspomnianych Ewangelistów są wcześniejsze lub dla nich obce, aby mówić o stanie przypowieści przed ich stylistycznym opracowaniem.

W przypowieści o robotnikach w winnicy na literacką pracę Ewangelisty wskazywałaby mała liczba elementów ulubionych przez św. Mateusza. Więcej jest elementów, które mówią o stanie tej przypowieści przed jej stylistycznym opracowaniem.

Do elementów ulubionych przez św. Mateusza¹⁶⁾ w przypowieści o robotnikach w winnicy trzeba zaliczyć słowo *apodidomi* (w w. 8) oraz stylistyczną formę: nawiązanie do tego, co autor mówił poprzednio.

¹⁶⁾ M. J. Lagrange, *Matthieu*, s. C.

To ostatnie spotykamy w w. 10, gdzie przez wprowadzenie rodzajnika *to* i słowa *kai* w wyrażenie *to ana denarion kai autoi*, autor nawiązuje do wyrażenia *ana denarion* z wiersza poprzedniego w scenie, która opisuje wypłacanie robotnikom należności za pracę.

Drugie nawiązanie do poprzednich słów, stanowiące semicką formę literacką tzw. *inclusio*, jest w ostatnim wierszu przypowieści. Wiersz ten słowami: *esontai hoi eschatoi protoi, kai hoi protoi eschatoi*, nawiązuje do początków przypowieści. Słowo *gar* po tym zdaniu na początku, a słowo *houtos* na końcu przypowieści, wiąże przypowieść w jedną całość. Czy to drugie nawiązanie należy uważać za wynik literackiej pracy Ewangelisty, czy też pochodzi ono ze źródła, jest problemem, do którego trzeba będzie jeszcze powrócić.

Grecki tekst przypowieści o robotnikach w winnicy poza jedną nazwą łacińską *denarion*, która zresztą została przyjęta do języka aramejskiego, posiada szereg semityzmów¹⁷⁾. Trzeba do nich zaliczyć używanie zaimków osobistych, zwłaszcza *autos* (10 razy), unikanie połączeń *kai*, *de*, *oun* przy słowie *lego*, *oti* przed mową bezpośrednią (w. 7), *poiein* w znaczeniu »pracować« (w. 12), *heis* zamiast *tis* (w. 13). Do semityzmów również należy zaliczyć wyrażenia: *basileia ton ouranon* (w. 1), *anthropos oikodespotes* (w. 1), *arxamenos* (w. 8), *aron to son* (w. 14), *ofthalmos poneros* (w. 15).

Wyliczone z przypowieści o robotnikach w winnicy semityzmy, są tymi samymi semityzmami, które spotyka się w całej Ewangelii św. Mateusza. Ponieważ jednak sama przypowieść była wygłoszona w języku semickim i w tym samym języku była pierwotnie zredagowana, dlatego nie można twierdzić, że semityzmy do przypowieści zostały wprowadzone przez św. Mateusza. Raczej wskazują one na pierwotny stan przypowieści o robotnikach w winnicy.

Badając rozkład materiału wykorzystanego w przypowieści o robotnikach w winnicy spostrzegamy, że dzieli się on na

¹⁷⁾ M. J. Lagrange, *Matthieu*. s. LXXXVIII – XCIX, J. Vergote, *Grec biblique. Dictionnaire de la Bible, Supplement*, III, s. 1355 – 60.

trzy części: wprowadzenie w sytuację, która obejmuje szerzej od innych fragmentów przypowieści opowiedzianą umowę o pracę z robotnikami, polecenie wypłaty i wpłatę samą. (w. 1–10), zarzut o niesprawiedliwe traktowanie (w. 11–12) i odpowiedź daną jednemu z robotników, w której gospodarz stwierdza, że jest sprawiedliwy, a chce być także dobry (w. 13–15). Taki układ przypowieści¹⁸⁾ jest powtórzeniem układu, jaki spotykamy prawie we wszystkich fragmentach opisowych w Ewangeliach synoptycznych: wprowadzenie, w którym ludzie przedstawiają Jezusowi trudności; reakcja Jezusa słowami lub czynem; rozwiązanie sprawy, w którym są zaznaczone skutki działalności Jezusa i opinie świadków.¹⁹⁾ Schemat ten jest wyraźny w opisach, w streszczeniach jednak przemówień Chrystusa, które przeważnie podają tylko rzeczy najbardziej istotne, a pomijają szczegóły, został w dużej ilości wypadków zagubiony. Wydaje się, że przypowieść o robotnikach w winnicy, jakkolwiek jest bardzo krótko przedstawiona, jest pod tym względem wyjątkiem.

Schemat opisów, obok semityzmów, których w tej przypowieści jest wiele, jest wskazówką, że mamy przed sobą stary fragment Ewangelii, zachowany w takim stanie w jakim był powtarzany w pierwotnej katechezie i w jakim prawdopodobnie był wypowiedziany przez Jezusa. Redakcja tej przypowieści w Ewangelii św. Mateusza nie zrobiła w niej nawet takich zmian, z jakimi się spotykamy w innych przemówieniach Jezusa. To zaś, co mogłoby pochodzić od św. Mateusza, czy redaktorów dzisiejszego tekstu tej przypowieści, ogranicza się tylko do wprowadzenia jednego ulubionego wyrażenia i jednej stylistycznej formy.

¹⁸⁾ Podział na dwie części (zob. J. J e r e m i a s, *Die Gleichnisse Jesu*. 3. Aufl. Göttingen 1954, 108, J. P i r o t, *Paraboles et allegories evangeliques*, Paris 1949, s. 479) nie daje wyraźnego rozgraniczenia tematów, jak to widzimy np. w przypowieści o synu marnotrawnym.

¹⁹⁾ L. V a g a n a y, *Matthieu*, s. 944, L. V a g a n a y, *La question*, s. 245.

Aby zorientować się w tym, ile św. Łukasz włożył swojej literackiej pracy w przypowieść o synu marnotrawnym, a ile w dzisiejszym jej stanie jest z materiałów, które otrzymał ze źródeł, musimy również zbadać językową stronę jego przypowieści. Za wynik przytym literackich zdolności św. Łukasza uważamy w przypowieści o synu marnotrawnym wszystkie techniczne określenia pewnych czynności, wyrażenia zbudowane w czystej greczyźnie, wyrażenia ludowe, pochodzące z Septuaginty i ulubione przez św. Łukasza. Pozostałością zaś ze źródeł będą semityzmy.

Techniczne określenia z przypowieści o synu marnotrawnym to wyrażenie *to epiballon* (w. 11), oraz *zen asotos* (w. 13). To ostatnie na określenie podobnej sytuacji jak w przypowieści, spotykamy w *P. Flor.* 99 (I–II w. po Chr.).

Bez błędnie pod względem literackim zbudowany jest zwrot *eti de autou makran apechontos* (w. 20). Dobrze również jest postawiony rodzaj przymiotnika w zwrocie *limos ischyra* (w. 14). Ludowy język już bowiem upodobił rodzaj przymiotnika i jego zakończenie z rzeczownikiem.

Takim jednak ludowym zwrotem w którym już nie zmiana rodzajnika nastąpiła, ale zmiana przypadku, jest: *ek ton keration hon esthion* (w. 16). Podobne zaś zwroty spotykamy częściej u św. Łukasza.²⁰⁾ W przypowieści o synu marnotrawnym z tego typu zwrotów trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zmianę podmiotu w zdaniu: *kai poreutheis ekollethe... kai epempsen auton* (w. 15), oraz na zmianę czasu w zdaniach: *kai ouk ethelen eiselthein. Ho de pater autou exelthon parekalei auton* (w. 28). Wydaje się, że tego rodzaju postępowanie trzeba już zaliczyć do ulubionych przez św. Łukasza.

Poza tym św. Łukasz lubił²¹⁾ mało używany *optativus*. W przypowieści o synu marnotrawnym spotykamy jeden zwrot

²⁰⁾ J. M. Lagrange, *Luc*, s. CXIV.

²¹⁾ J. M. Lagrange, *Luc*, s. XCIII–CXX; A. G. da Fonseca, *Quaestio synoptica*, ed 3, Romae 1952, s. 79 n.

z *optativem*: *ti an eie tauta* (w. 26). Z ulubionych przez św. Łukasza zwrotów w przypowieści o synu marnotrawnym spotykamy: *eipen de* (w. 11), *met ou pollas* (w. 13), *eufraino* (w. 23, 24, 29, 32), *de kai* (w. 32).

Obok tych język przypowieści o synu marnotrawnym wykazuje szereg zwrotów, które spotykamy w Septuagincie²²⁾, a które również lubił św. Łukasz: *errato* (w. 14), *poretheis* (w. 15), *anastas* z czasownikiem (w. 18,20), *enopion sou* (w. 18.21), *doulexuo soi* (w. 28).

O ile zwroty i wyrażenia ulubione przez św. Łukasza i wzorowane na tekście Septuaginty wskazywałyby na stylizację, to semityzmy należy zaliczyć do tego, co św. Łukasz pozostawił w swym tekście ze źródła.

Semityzmy przypowieści o synu marnotrawnym²³⁾, to przede wszystkim bardzo częste połączenie równorzędnych zdań przez *kai* (specjalnie w wierszu 20 i 22), postawienie słowa *heis* zamiast *tis* (w. 11), paralelizm członów w słowach ojca (w. 24. 32), *hoti* na początku zdania, w którym jest mowa bezpośrednia (w. 27), a poza tym zwroty: *errato* (w. 14), *eis ton ouranon* (w. 18. 21), *enopion seu* (w. 18. 21), *esplaghni-ste* (w. 20).

Spomiędzy semityzmów trzeba zwrócić specjalną uwagę na zwroty: *eis ton ouranon* (w. 18. 21), *douleuo soi* (w. 28), na wypowiedź ojca (w. 24. 32) i na łączenie zdań. (w. 20. 22 – 23).

Eis ton ouranon jest zwrotem, który określa winę marnotrawnego syna w stosunku do Boga, a Żydzi używali go, aby nie

²²⁾ J. M. Lagrange, *Luc*, s. CIII – CX. Zob. E. Hatch – H. E. Redpath, *A Concordance of the Septuagint and the other Greek Versions of the Old Testament including the apocryphical Books*, Oxford 1897.

²³⁾ J. M. Lagrange, *Luc*, s. XCVI – CX; J. Vergote, o. c. s. 1356 – 60. Artykuł J. Jeremiasa, *Zum Glechnis vom verlorenen Sohn*, »Theologische Zeitschrift«, V (1949) 22 – 31, który omawia semityzmy przypowieści o synu marnotrawnym, nie był mi dostępny.

wymawiać Bożego imienia.²⁴⁾ Św. Łukasz, pisząc swoją Ewangelię dla chrześcijan, którzy się z pogaństwa nawrócili, nie potrzebował krępować się względami, które krępowały Żydów. Na skutek tego więc wyrażenia św. Mateusza, piszącego dla Żydów: *basilea ton ouranon*, św. Łukasz zmienił na: *basilea tou Theon*. W przypowieści o synu marnotrawnym tej zmiany św. Łukasz nie zrobił pozostawiając tekst w brzmieniu starym i autentycznym, choć dla czytelników na terenach greckich mniej zrozumiałym.

Stosunek starszego syna do ojca w przypowieści o synu marnotrawnym jest określony słowami, które wypowiedział sam starszy syn: *doleuo soi*. Określenie to było zrozumiałe na wschodnich terenach łącznie z Palestyną, gdzie słowo *doulos* miało szerokie znaczenie i określało wszelki stosunek zależności: wiernych wobec Boga, poddanych wobec króla, sługi wobec gospodarza, a nawet syna wobec ojca. Na greckich terenach jednak, dla których św. Łukasz pisał swoją Ewangelię, to wyrażenie było zbyt ostre i niezrozumiałe. Tam bowiem to słowo *doulos* było tym słowem w wachlarzu określeń fizycznego pracownika, które zwracało uwagę na jego bardzo ciężką pracę i całkowitą zależność od pana.²⁵⁾ Zależności tej każdy wolno urodzony Grek unikał, a wolności strzegł, jako czegoś najbardziej cennego. Pozostawienie tak ostrego słowa dla Greków w tej przypowieści trzeba uważać albo za niedopatrzanie św. Łukasza albo za ułatwienie czytelnikowi ewokacji, dzięki której ojciec przypominał Boga i dzięki której całą przypowieść trzeba było interpretować o Bogu i jego

²⁴⁾ Cały zwrot o podobnym brzmieniu, jak w w. 18, 21 spotyka się w pPea, I, 16a, 7. (Por. H. L. Strack — P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1924, t. II, s. 217).

²⁵⁾ H. Stephanus, *Thesaurus linguae graecae*, Parisiis 1833 t. II s. 104; E. A. Sophocles, *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods*, Boston 1870, s. 296; E. Boisacq, *Dictionnaire de la langue grecque*. Paris 1916, s. 114; H. G. Liddel — R. Scot — H. S. Jones, *A. Greek-English Lexicon*, 9 ed. Oxford 1951, s. 305.

stosunku do ludzi.²⁶⁾ Dzięki niemu jednak sięgamy do przypowieści o synu marnotrawnym w tym stanie, w jakim ona była przed św. Łukaszem.

Paralelizm członów, specjalnie powtórzenie wypowiedzi ojca: »zmarły był, a ożył, i zgubiony, a odnalazł się« (w. 24. 32) należy do semickiego stylu. Równocześnie jednak jest tym, czego unikali Grecy. Pozostawienie więc tego fragmentu w semickiej poetyckiej formie i powtórzenie jej na końcu przypowieści jeszcze raz, wskazuje nam na stan, w jakim św. Łukasz otrzymał przypowieść o synu marnotrawnym.

Do semickiego stylu należy wreszcie równorzędne łączenie zdań przez *kai*. W przypowieści swojej ma św. Łukasz dwa takie zdania (w. 20, 22 – 23) specjalnie charakterystyczne. Poza wstępem do swojej Ewangelii św. Łukasz nie ma zdań rozbudowanych, jakie lubili wykształceni Grecy. Te zdania jednak składające się z czterech i siedmiu członów równorzędnie połączonych, mają wybitnie semicki charakter i musiały razić ucho Greka. W tym stanie jednak zdania te, a zapewne również całą przypowieść powtarzano w pierwotnej katechezie, tak pewnie ją wypowiedział Chrystus, a św. Łukasz ten stan pozostawił bez zmiany, choć dla jego czytelników trąciło to obczyzną i raziło ucho.

Przypowieść o synu marnotrawnym wykazuje więcej elementów pochodzących od autora, aniżeli przypowieść o robotnikach w winnicy. Elementy te ograniczają się tylko do stylizacji. W tej stylizacji jednak nawet widzimy wiele elementów starszych od św. Łukasza i jemu obcych, które św. Łukasz gdzieindziej usuwał. Jeżeli ich tutaj nie usunął, mimo, że były obce i mogły być rażące dla czytelników jego, to znaczy, że stylizacja przypowieści św. Łukasza nie sięgała zbyt głęboko i nie naruszyła treści.

Praca Ewangelistów nad przypowieściami o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym polegała na uratowania

²⁶⁾ Inne wyrażenia ewokacyjne o tej samej treści w przypowieści o synu marnotrawnym to: *enopion sou* (w. 18, 21), *esplagchnisthe* (w. 20), *entole* (w. 29).

przypowieści przed zapomnieniem przez wyszukanie ich i wciągnięcie do swych dzieł, oraz na drobnych stylistycznych poprawkach tego tekstu, który otrzymali. Zmian, jakie wprowadzili oni, jest tak mało, że w dzisiejszych tekstach widzimy jeszcze schemat przemówień Chrystusa Pana i rażące na greckich terenach semityzmy.

Quomodo parabolae de operariis in vineam conductis et de filio prodigo ab Evangelistis tractatae sunt.

1. Parabola de operariis in vineam conductis, quae nunc in Evangelio s. Matthaei, ex antiquissimo fonte, hoc est e textu Aramaico hausta est. Quam s. Lucas Evangelio suo non inseruit, quippe quae Semiticum saperet.

2. Parabola de filio prodigo inter eos numeranda est textus, quorum argumentum s. Lucae aut prima narrationis ordinandae ac conscribendae conata aut memoria eorum, quos ipse percontabatur, hominum praebuerunt.

3. Ceteri Evangelistae, cum timerent, ne remissione peccatorum tam facile a filio prodigo impetrata fideles ad peccandum propensiores essent, hanc parabolam omiserunt. Nec aliam ob causam etiam pericopa de muliere in adulterio deprehensa a nonnullis evangelariis et codicibus s. Joannis a fuit.

4. In parabola de mercennariis in vineam conductis nihil eorum, quae s. Matthaeo grata erant, uno vocabulo *apodidomi* excepto nisi repetitio eiusdem sententiae reperias. Abundat tamen haec parabola eis, quae elocutioni Semiticae propria sunt. Huc accedit, ut tripartita dispositio — amplior ceteris partibus rei expositio (1 — 10), mentio de murmuratione operariorum pius conductorum (11 — 12), responsum et declaratio patris familias (13 — 15) — eodem, ut nunc dicimus, schemate atque multae aliae de Christo Domino narrationes nitatur. Quod schema et ea, quae Semiticae linguae propria sunt, declarant parabolam de operariis in vinea vetus Evangelii fragmentum eaque forma servatum esse, quae ad primam catechesin, quin etiam ad contiones ipsius Christi Domini referenda esse videatur. Parabola, de qua agitur, ita composita conscriptaque est, ut ne eas quidem mutationes exhibeat, quae reliquas Christi Domini sermones investiganti appareant.

5. In parabola de filio prodigo technicae nonnullarum actionum notationes, dictiones puri sermonis Graeci, locutiones vulgares, verba a Septuaginta interpretibus sumpta, voces s. Lucae dilectae, cospiciuntur; quae hic plures sunt quam in parabola de operariis in vineam conductis. Idiomata

tamen Semitica, in hac parabola obvia, probant non omnia, quae s. Lucae fons preberet, mutata esse. Eorum, quae Semiticum redolent, notentur in primis:

a. *eis ton ouranou*, ubi *ouranos* pro Deo positus est; quae locutio vix non nisi hoc loco invenitur.

b. *douleuo soi*, ubi pronomen logo substantivi »pater« adhibitum est. Fieri non potuit, quin haec locutio Graecis vel hominibus Graecorum cultu atque humanitate imbutis, quorum causa s. Lucas Evangelium suum scripserat, acrius, obscurius, durius videretur.

c. membra parallela, elocutionis Semiticae tam propria, in verbis patris (24 et 32) conspicua.

d. parataxis praecipue 20, ubi quattuor, et 22, ubi septem membra vocabulo *kai* coniuncta sunt, notabilis. Eiusmodi enuntiationes assensui Graecorum minus erant accomodatae.

Quamquam elocutioni parabolae de filio prodigo maiorem curam quam parabolae de operariis in vineam conductis datam esse, manifestum est, tamen ex eo, quod illa Semiticis idiomis ab eleganti Graecorum sermone abhorrentibus plane non caret, conicere licet eam parum mutatam esse neque a fonte sua declinavisse.

Opera Evangelistarum parabolis, quae hic tractuntur, impensa in eo versata est, quod eas repertas scriptisque suis insertas ab oblivione vindicaverunt earumque sermonem nonnihil poliverunt. Sed mutationes ab Evangelistis factae tam paucae sunt, ut e textibus parabolarum, qui nunc leguntur, et schema orationum ipsius Christi Domini et Semitica perluceant.